

# Bogusława Filipowicz

---

## Przywiązanie do tradycji w rodzinie żydowskiej ("Dwór" Isaaca Bashevisha Singera)

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 14/1, 53-70

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGUSŁAWA FILIPOWICZ

## PRZYWIĄZANIE DO TRADYCJI W RODZINIE ŻYDOWSKIEJ («DWÓR», ISAACA BASHEVISHA SINGERA)

Rodzina Kalmana żyła na prawym brzegu Wisły, w Kongresówce.<sup>1</sup>

«Kiedy Kalman nie mógł spać w nocy, wstawał i szedł do swojej prowizorycznej synagogi. Najpierw pukał do drzwi, aby wypłoszyć duchy zmarłych modlących się tam po północy. Zapaliwszy naftową lampkę, zawieszoną na łańcuchu nad stołem, otwierał tom *Miszny* i czytał.»<sup>2</sup>

O czym rozmyślał? O patriarchach, o cadyku z Marszynowa, wapiennikach i handlu drzewem czy o Zełdzie, Miriam-Libie, Klarze i Saszy? Bliższe mu były sprawy gruntów jampolskich czy znane z ksiąg i opowieści pobożnych żydów pielgrzymki do Jerozolimy? Czytał sprawniej hebrajskie pisma pachnące ziemią Izraela czy też kolumny rachunków z prowadzonych interesów? Słyszał w duszy tęsknotę za tradycją czy rozważał korzyści płynące z emancypacji żydów? Drżał na słowa Saszy, że Boga nie ma, czy posiadał pewność, że żydzi mimo herezji panoszących się od Paryża po Petersburg wytrwają w tradycji ojców?

Co go wiązało z pokoleniami żydów? Wszystko, mimo upływającego czasu i obszaru gdzie zbudowali swoje domy i założyli rodziny.

### Trwanie rodu, plany rodziców

Kalman kochał swoje córki: najstarszą Jochewed, podobną do matki piegowatą blondynkę, średnią Szajndł, ciemną i krągłą w urodzie, po kobiecemu lu-

---

<sup>1</sup> O warunkach emancypacji Żydów polskich zamieszkujących ziemie Korony i Litwy w warunkach utraty niepodległości i rozbitcia państwa polskiego na przełomie XVIII i XX w., o różnicach w traktowaniu Żydów w państwach zaborczych, o wpływie Wielkiej Emigracji na kształtowanie postaw emancypacyjnych, zob. A. E i s e n b a c h, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i szkice*. Warszawa 1983; T e n ż e, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785-1870 na tle europejskim*. Warszawa 1988; na temat uregulowań prawnych w wielonarodowym państwie polskim, zob. M. K a l l a s, *Historia ustroju Polski X-XX w.* Warszawa 1996; ogólny zarys dziejów społeczności żydowskich, zob. P. J o h n s o n, *Historia Żydów*. Kraków 1998.

<sup>2</sup> I. B. S i n g e r, *Dwór*. Warszawa 1982, s. 347.

biącą błyskotki, młodszą Miriam-Libę o jasnych włosach i błękitnych oczach, z łątwością chłonącą literaturę polską, i ostatnią, Cypelę, podobną w urodzie do Szajndł. Zeldą, żoną Kalmana, marzyła o wydaniu córek za mąż: „chciała widzieć u siebie w domu zięciów czytających Torę. Pragnęła mieć wnuczęta. Własne dzieci rodziły się w bólach, ale wnuki to czysty zysk” myślała<sup>3</sup>.

Przychylność rodziców na planowane małżeństwo ich dziecka, czy to syna czy córki, wyrażona jest powiedzeniem „Lepiej przecinać pergamin niż drzeć papier”, co oznacza, że zaręczyny, których zawarcie udokumentowane jest na papierowej kartce, posiadają relatywnie mniejsze znaczenie od zaślubin pod baldachimem, o którym informuje dokument spisany na pergaminie.

### Zabiegi swatów

Wola rodziców względem dzieci nie wystarczy aby pomyślnie rozpoczęły budowanie swojej rodziny. Potrzebna jest zgoda dzieci na to, by wybrana partia rzeczywiście mogła uchodzić za przyrzeczoną do przyszłego ślubu. Aranżacje małżeństw są również nieodzowną rolą swatek lub pośredników, niezależnie od wieku i stanu kandydatów do małżeństwa. Swatki same posyłają do nich listy, nie krępują się składać im wizyt bez zapowiedzenia, są obecne przy wymianie dokumentów przedślubnych.

«Oczekiwała go (Kalmana) cała rodzina. Reb Jecheskiel Wiener, drobny, czerwoniczy mężczyzna z szeroką srebrzystą brodą, przedstawił żonę, kobietę w przymocowanej grzebieniami peruce. Rozpływała się w uśmiechach, a jej wytworne słownictwo żydowskie było dla Kalmana niezrozumiałe. Swatka, również tam obecna, popijała herbatę i od niechcenia chrupała ciasteczka. Przyszły narzeczony, Mejer-Joel, młodzieniec wysokiego wzrostu, o ciemnej cerze, nosił buty ze skóry koźlecej, sukienny chałat i jedwabną kamizelkę, na której dyndała dewizka od zegarka. Uśmiechnął się przebiegle, kręcił pejsy i rzucał dowcipne uwagi. Wyjawszy z szuflady arkusz papieru, podpisał się na nim po hebrajsku, polsku i rosyjsku».<sup>4</sup>

«Zarówno Kalman Jakobi, jak i rabin z Jampola bardzo pragnęli, aby ich dzieci wstąpiły w związek małżeński, toteż wyznaczyli datę zaślubin w sobotę po świętach Szewuot. Tymczasem Kalman zaprosił swoich przyszłych teściów do majątku na Rosz Haszana»<sup>5</sup>.

«W czasie świąt przedstawiono Kalmanowi dwóch młodych ludzi jako kandydatów do ręki jego córki Miriam-Liby. Jednym był Jochanan, syn owdowiałej córki rabiego, Temereł, drugim – syn reb Dawida Gombinera, bogacza z Płocka»<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Tamże, s. 11.

<sup>4</sup> I. B. Singer, *Dwór*, s. 15.

<sup>5</sup> Tamże, s. 27.

<sup>6</sup> Tamże, s. 55.

Po śmierci Zeldy, «Kalman otrzymywał wiele listów z propozycją powtórne-go małżeństwa i swatki często zjawiały się we dworze. [...] Był człowiekiem bogatym, a jeszcze nie dobiegał pięćdziesiątki. Proponowano mu panny, młode wdowy i rozwódki»<sup>7</sup>. Temereł wyswatali pobożni chasydzi.

### Zaślubiny – umowa wstępna, kontrakt i ślub

Wśród praktykujących żydów małżeństwo cywilne nie istnieje. Współcześnie, potrzeba uniknięcia legalizacji związku małżeńskiego przed osobą posiadającą władzę i autorytet religijny, jest powodem wyjazdów Izraelczyków na Cypr, albo gdzie indziej. Ci natomiast z pośród żydów, którzy żyją w diasporze stosują się do prawa państwa, w którym żyją jako jego obywatele. W przeszłości<sup>8</sup>, podczas narzeczeństwa wyznaczono na rok przed umową ślubną, młodzi angażowali się wzajemnie równie poważnie jak podczas zawierania małżeństwa z wyłączeniem obietnicy wspólnego pożycia. Zwyczaj ten zaniknął i najważniejsza ceremonia to ślub, łączący oba etapy przygotowań do małżeństwa czyli *erusin* – «zjednoczenie» i *nissu'in* – «właściwe zaślubiny». Ślub zaczyna się przez celebrowanie zaręczyn. Następuje *kidduszin*<sup>9</sup> czyli błogosławieństwo nad kielichem wina, z którego piją młodzi. Potem narzeczony nakłada obrączkę na palec narzeczonej mówiąc: «Przez tę obrączkę jesteś mi poświęcona według prawa Mojżesza.» W żydowskiej tradycji nie ma obowiązku wymiany pierścieni między narzeczonymi.

W tym momencie rozpoczyna się właściwy ryt zawarcia małżeństwa, *nissu'in*. Pan młody przyjmuje pannę młodą w swoim nowym domu, którego symbolem w czasie ceremonii jest *huppah*, ozdobny baldachim. Okazjonalnie, narzeczony i narzeczona stoją pod jednym talitem, który na równi z *huppah* symbolizuje przyszły dom małżonków. Jednak zwyczaj ten modyfikowany jest zgodnie z tradycją miejsca.<sup>10</sup>

Ceremonii przyduje rabin, który czyta *ketubbah*<sup>11</sup>, czyli dokument małżeński spisany po aramejsku i zawierający podpisy obojga narzeczonych. Jako kontrakt, *ketubbah* jest zapisem zobowiązań męża wobec żony podczas trwania małżeństwa, aż po ewentualny rozwód. Tora nie informuje jasno o spisaniu kontraktu małżeństwa. Prawa klinowe mezopotamskie wskazują na sporządzenie dokumentu własności dóbr materialnych należnych kobiecie na okolicz-

<sup>7</sup> T a m ż e, s. 124.

<sup>8</sup> E. B e r k o v i t s, E. D a v i s, *Talmud Babylonian*. W: *Encyklopedia Judaica* (EJud) t. 15, szp. 755-768.

<sup>9</sup> A. Z w i, E. Z w i, *Kidduishin*, EJud, t. 10, szp. 996-987.

<sup>10</sup> O rytuale początku zjednoczenia małżeńskiego, zob. bogate opisy w tradycji Miszny w analizie A. C o h e n a, *Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*. Warszawa 2002, s. 288-319. Na temat znaczenia rytuału, roli seksualności w małżeństwie, zob. A. U n t e r m a n, *Żydzi, wiara i życie*. Warszawa 2005, s. 146-167.

<sup>11</sup> Ben-Zion (Benno) S c h e r e s c h e w s k y, *Ketubbah*. W: EJud, t. 10, szp. 226-229.

ność jej przejścia pod tutelę męża.<sup>12</sup> Praktyka ta znana była również w społeczności żydowskiej żyjącej w Elefantynie<sup>13</sup>.

Nieodzownymi świadkami obrzędu w pierwszej i drugiej fazie jest grupa dziesięciu mężczyzn czyli *minjan*. Na równi z innymi zgromadzonymi przysłuchują się siedmiorgu błogosławieństwom *sheva bevakhot*, z których pierwsze rabin odczytuje nad winem jako symbolem obfitości i radości. Zakończeniem tej części ceremonii jest potłuczenie szkła przez małżonka na pamiątkę zburzenia Jerozolimy. Po zaślubinach odbywa się *seduat micwa*, uroczyste przyjęcie.

Wstępna umowa ślubna została napisana podczas okazyjnej wizyty w stolicy w sprawie dobitcia targu z handlarzem Wallenbergiem o dostawę drewnianych podkładów pod budowę linii kolejowej, przechodzącej przez Jampol: „Zawarto wstępną umowę zobowiązującą go (Kalmana) do wniesienia w posagu trzech tysięcy rubli, wszystkich prezentów ślubnych, a ponadto do utrzymywania młodej pary przez pierwszych dziesięć lat małżeństwa. Ceremonia formalnych zaślubin miała odbyć się w Jampolu”.<sup>14</sup>

Zaślubiny Jochewed z Mejer-Joelem wypadły na czas święta Rosz Haszana.

«Rodzina pana młodego przyjechała z Warszawy w trzech krytych pojazdach. Mężczyźni mieli na sobie szuby podbite lisami i popielicami. Przechadzali się paląc cygara i papierosy, nucąc chasydzkie melodie albo też prowadząc zawiłe dysputy teologiczne. Kobiety poubierane barwnie, miały atlasowe kapturki i modne peruki oraz opaski na głowach, płaszcze podbite futrem, peleryny i różnego rodzaju etole i muffki. Pachniały migdałami i piernikami, wnosiły atmosferę szerokiego świata i zbytku. Niewielki dom Kalmana nie mógł pomieścić wszystkich gości i trzeba było ustawić łóżka w stodole. [...] Baldachim ślubny zainstalowano na zewnątrz, na zamrzniętym śniegu. Młodsze kobiety ustawiły się przed nim dwoma rzędami trzymając w rękach długie kręcone świece. Mroźne powietrze zastygło bez ruchu. Kalman i reb Jecheskiel wyszli z domu towarzysząc panu młodemu, który górował nad nim wzrostem. Idąc szybko naprzód, rzucał ukradkiem spojrzenia na prawo i lewo. Zarost już mu się sypał na policzkach. Oczy miał mroczne, aksamitna jarmułka sterczała zawiadaczko na głowie. Pejsy nosił skrecone w ciasne grajczarki. [...] Następnie matka i teściowa wprowadziły Jochewed [...]» Jak wyglądała, nie wiemy. «Pod baldachimem pan młody nadepnął na pantofel Jochewed, co miało znaczyć, że on będzie po ślubie panem, i rozbił kielich na szczęście.

Podczas weselnego obiadu, gdy już zjedzono «złotą zupę», czyli rosół ze złotymi «okami» tłuszczu, Mejer-Joel dał krótki wykład z *Talmudu*, w ciągu uczył

<sup>12</sup> Na temat praw własności kobiet w starożytnym Bliskim Wschodzie, zob. B. F i l i p o w i c z, *Les droits patrimoniaux de la femme dans les documents juridiques du Proche-Orient Antique*, Harmattan, Paris (w przygotowaniu do druku).

<sup>13</sup> Dokument Nr 48 (BP 7). W: P. G r e l o t, *Documents araméens d'Égypte*. Paris 1972, s. 232-239.

<sup>14</sup> I. B. S i n g e r, *Dwór*, s. 15, 21-22.

zaś – nie pomijając bynajmniej żadnego dania ani napitku – mówił z kolei o cudach przypisywanych chasydzkiemu rabiemu z Marszynowa. Udało mu się nawet ubić na boku interes». <sup>15</sup>

Dokument zaręczynowy podpisano również dla Szajndl i Cypele.

«(Szajndl) włosy upięła w kok, miała na sobie nową suknię i nałożyła złoty naszyjnik, dar zaręczynowy matki Azriela; stanęła z tacą w rękach w pobliżu stołu i słuchała zachwycona, że jej narzeczony ma takie postępowe poglądy i dość odwagi do ich wygłaszania. Siedział poblady, usta mu drżały, uszy paliły. Utkwił w niej swe niebieskie oczy. Nakłonienie Kalmana, żeby za pośrednictwem swatki dowiedział się o zamiarach Azriela, było wyłącznie dziełem Szajndl. Każdego wieczoru, leżąc już w łóżku, dziwiła się jak mogła się zadużyć w tym młodzieńcu, którego prawie nie знаła. Ukradkiem wyjmowała z szuflady ojca dokument zaręczynowy i wpatrywała się w podpis: Azriel Babad. Nie zdobyły go zakrętasy jak w podpisie Mejer-Joela, było to pismo proste i surowe. Jego podpis zda się obejmował jej własny. W tym zaręczynowym dokumencie z ozdobnym obramowaniem, z wytłoczonym złotymi literami napisem *Mazel tow* i tekstem hebrajskim niezrozumiałym dla Szajndl, wydawali się już złączeni jak mąż i żona». <sup>16</sup>

«W dniu zaślubin Szajndl Kalman odbył poważną rozmowę z Miriam-Libą. W kwadrans potem córka wyszła od niego z rozpalonymi policzkami i drgającymi nozdrzami. Poszła do kuchni powiedzieć matce, że ojciec chce ją widzieć. Zapach piernika i świeżo upieczonych bochenków chleba z dodatkiem szafranu napęłnił kuchnię. Drób i wołowina już były oczyszczone według zasad koszeru. Zelfa wytarła ręce o fartuch i wyszła z kuchni. Wkrótce wyszła uśmiechnięta, jednak ze śladami łez na policzkach». <sup>17</sup>

«– Idź do ojca, kochanie, on chce z tobą mówić – powiedziała Zelfa (do jedenastoletniej Cypele).

– Ze mną?

– Tak, moje kurczątko.

– Spójrz, tato – Cypele pozdrowiła ojca i pokazała mu piernik. – Jest na nim moja litera.

– Jestem pewien, że będzie bardzo smaczny. Chodź do mnie, kochanie.

Kalman siedzący u szczytu stołu wskazał Cypele krzesło. Z trudem mogła w to uwierzyć, bo jeszcze nigdy nie zwracał się do niej, by zajęła miejsce. To dowód, że dorasta.

– Cypele, czyś widziała Jochanana? – zapytał Kalman biorąc ją za rękę.

– Syna rabinowej? Widziałam.

– Jak ci się podoba?

---

<sup>15</sup> I. B. Singer, *Dwór*, s. 21-22.

<sup>16</sup> Tamże, s. 27-28.

<sup>17</sup> Tamże, s. 64.

- Ma takie śliczne pejsy!
- Chciałabyś go za narzeczonego?

Cypełe spowaźniała.

- A czy on nie ma zamiaru zaręczyć się z Miriam-Libą?
- Miriam-Liba go nie chce.
- A dlaczego?

– Ona sama tego nie wie. Cypełe, chciałbym widzieć cię zaręczoną z Jochananem.

Dziewczynka zaczerwieniła się i odparła:

– Jestem za młoda!

– Niekoniecznie. W dawnych czasach wydawano za mąż ośmioletnie dziewczynki. A właściwie zaślubiny nie odbędą się przed upływem kilku lat. Jako młoda mężatka dostaniesz piękne prezenty. Ten młodzieniec to cud natury, jego dziadkiem jest mędrzec z Marszynowa. Spotka nas wielki zaszczyt.

– A co z Miriam-Libą?

– Z wolą boską nie zostanie starą panną. Znajdzie sobie męża. Więc co powiesz, Cypełe?

– Jak tata sobie życzy».<sup>18</sup>

«Minęły dwa lata. Jochanan poślubił Cypełe i na ich wystawne wesele Kalman wydał mnóstwo pieniędzy. Po siedmiu weselnych dniach młoda para zamieszkała na dworze rabiego w Marszynowie. Temereł nie mogłaby żyć bez swego syna. Zresztą w domu Kalmana wkrótce zabrakło gospodyni, bo w trzy miesiące po weselu Cypełe zmarła Zełda. Pochowano ją na jampolskim kirkuście i zamówiono u grawera napis na nagrobku»<sup>19</sup>.

«Kalman chciał wziąć cichy ślub w domu warszawskiego rabina. Był wdowcem a Klara wdową, więc po cóż robić tyle zamieszania. Klara jednak postanowiła, że ślub odbędzie się w mieszkaniu jej ciotki. Chciała się pokazać w kosztownej sukni i cennej biżuterii. Przechowała swoją ślubną suknię, w której wystąpiła tylko jeden raz. Jako osoba bezdzietna uważała, że może się ubrać na biało. [...] Rabin zasiadł do spisania kontraktu ślubnego stalowym piórem. Zapytał:

– Jak ma na imię narzeczona?

– Klara – odpowiedział Daniel Kaminer.

– Klara to nie jest żydowskie imię. Jakie jej nadano imię, kiedy stanąłeś przed świętym zwojem pergaminu?

– Ma imiona po swojej babce, Kajla-Rebeka [...].

Mimo zamieszania wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Ubrano Kalmana w białą szatę, aby mu przypomnieć o dniu śmierci. Czterech mężczyzn podniosło drążki podtrzymujące ślubny baldachim. Inni nieśli w rękę skreco-

<sup>18</sup> I. B. Singer, *Dwór*, s. 65.

<sup>19</sup> Tamże, s. 109.

ne świece. Wiedli Kalmana pod baldachimem, pod który przyprowadzono doń Klarę ubraną w białą jedwabną sukienkę i tiulowy stroik zakrywający włosy. Twarz miała odstoniętą. Uśmiechała się do Kalmana. Odmówiwszy błogosławieństwo nad czarką wina, rabin podał ją Kalmanowi, a następnie Klarze. Klara wysunęła wskazujący palec, na który Kalman włożył obrączkę ze słowami: «I oto jesteś mi zaślubiona». Rabin odczytał kontrakt ślubny po aramejsku, w języku, którego Kalman nie znał. Tu i tam wyłowił słowo zbliżone do hebrajskiego».<sup>20</sup>

### **Żona i dzieci, klucz do trwałości pokoleń**

Zanim urodził się syn, Kalman wychował cztery córki. Doskonale, że się urodziły. Jak bowiem inaczej, jak nie przez żydowską kobietę przekazać zrodzonemu przez nią dziecku dziedzictwo przynależności do wiary i tradycji żydowskiej.

Określenie «kto jest żydem» wcale nie jest łatwą kwestią<sup>21</sup>. Z pewnością teza o szczególnych cechach natury fizycznej, która wynikałaby z biologii ciała nie może być poparta naukowo. Niemożliwym jest udowodnienie, że jest się żydem ze względu na przynależność do jednej rodziny etnicznej; nie od dzisiaj w wielu społeczeństwach instytucja małżeństwa podlega prawu egzogamii.

Pochodzenie z dziada i pradziada żyda, udokumentowana genealogia oraz zstępowanie pokoleń żyjących na danym terytorium, czyli fakt miejsca urodzenia w konkretnej społeczności, również nie jest kryterium przyznania obywatelstwa żydowskiego we współczesnym państwie Izrael. Mianem obywatela Izraela może zostać żyd, którego rodzina od wielu wieków żyła w Polsce, albo we Francji, we Włoszech, na Bałkanach tudzież w Afryce północnej lub zupełnie gdzie indziej.

Wyznacznikiem bycia żydem nie jest używany język; ewentualnie byłby nim hebrajski, jidysz albo któryś z języków łacińskich, słowiańskich lub germańskich. Powszechne prawo akomodacji ukazuje, że zazwyczaj człowiek posługuje się językiem kraju, w którym się znajduje i w którym ulega kulturowemu kształceniu, czy to dzięki obowiązkowi uczestniczenia w systemie zorganizowanej edukacji wymaganej przez państwo, czy też poprzez naturalne lub nałożone jako obowiązek obywatelski partycypowanie na co dzień w życiu społecznym.

Nie jest nim li tylko religia. Owszem, niektórzy żydzi zachowują reguły życia religijnego, inni oddalili się od synagogi sekularyzując się albo porzucając

---

<sup>20</sup> T a m ż e, s. 146-150.

<sup>21</sup> D. de L a M a i s o n n e u v e, *Le judaïsme*. Paris 1997, s. 8-9.



praktyki świąt religijnych i rodzinnych własnych dla judaizmu, podczas gdy jeszcze inni związali swe życie religijne z chrześcijaństwem i z tego powodu nie są traktowani przez swoich za żydów.

Elementem konstytutywnym tożsamości żydowskiej nie wydaje się być podleganie jakimkolwiek prawu, z wyłączeniem prawa religijnego wypełnianego przez wierzących. Niezależnie od miejsca życia, współcześni żydzi respektują legislację państwa, w którym posiadają status obywateli.

Za autorytet w dziedzinie określenia tożsamości żyda uchodzi *Halakhah*<sup>22</sup>, czyli prawo religijne uwzględniające całość tradycyjnych praktyk żydowskich. Według *Halakhah*, żydem jest ten, który urodził się z matki żydówki. Ale i ten wyznacznik nie zawsze jest absolutny. Jak bowiem udowodnić pochodzenie żydowskie stosując kryterium matrylinearyzmu jeżeli nie ma świadków ani właściwych dokumentów informujących o przynależności danej osoby do matki, babki lub pra-, prababki żydówki? Kim była Miriam-Liba, córka Kalmana? Oczywiście, że dzieckiem swojego narodu, przynależącym całkowicie do pokoleń Izraela wierzących w Boga. Czy starciła swoje żydowskie korzenie przez fakt ślubu z paniczem Jampolskim, czy przekleństwo ojca niweczyło jej pochodzenie i korzenie żydowskie przez fakt decyzji życia w realiach konwertytów?<sup>23</sup> Trudno zaprzeczyć się siebie i rodziny.

Niektórzy jednak mówią o sobie, że są żydami. Czują to w głębi swojej *nefesz* (duszy) mimo, że nie mają nic wspólnego z synagogą ani z praktykami przygotowania koszernych potraw, ani z celebracją szabatowej kolacji jakkolwiek nowoczesne byłyby te rytę. Świadomość bycia żydem może iść w parze z gruntownym ześwieczeniem lub ateizmem; ta ostatnia kwestia wymagałaby oddzielnego studium.

Najbardziej prawdziwe wydaje się wobec tego twierdzenie, że jest żydem ta osoba, która sama utożsamia się z ludem żydowskim i odnajduje swoje korzenie w wielorakim dziedzictwie tego narodu. Fakt urodzenia się z matki żydówki byłby jednak najważniejszy.

Kalman snuł swoje refleksje. Bardzo chciał mieć syna.

«Kalman westchnął. Usłyszał, że jego wnuczek, mały Uri-Josef, Josele, synek Szajndł, zbudził się i zapłakał. (...) Życia ziemi tak samo nie dało się przewidzieć jak życia człowieka. Kiedy wydawało się, że ziemia stała się bezpłodna, żywotne soki znów poczynały w niej krążyć i rodziła na nowo. Kto to wie? Może Bóg ześle mu jeszcze jakąś pociechę»<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> L. J a c o b s, *Halakhah*. W: EJud, t. 7, szp. 1156-1166.

<sup>23</sup> I. B. S i n g e r, *Dwór*, s. 111.

<sup>23</sup> Zobacz dyskusje na ten temat Ch. Shmeruka, *Stosunki polsko-żydowskie w powieściach historycznych*. W: *Świat utracony. O twórczości Isaaca Bashevisa Singera*. red. M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003, s. 131-146.

<sup>24</sup> I. B. S i n g e r, *Dwór*, s. 128-129.

«Gdyby była moją żoną – rozmyślał Kalman (o Klarze) – mógłbym tak z nią jechać całe tygodnie i miesiące. Jest młoda, zdolna jeszcze urodzić dzieci, może nawet syna. Zaznałbym radości, patrząc jak mój następca zgłębia Torę. – Kalman spuścił głowę. No tak, ale czy ona zechce mnie naprawdę? Czy tylko stroi sobie żarty? Ludzie wykształceni mają zwyczaj wymiewać się z innych. I ja mogę mieć pewność, że ktoś taki jak ona będzie przestrzegać koszeru, mykwy i dotrzymywać przyrzeczeń? A jeśli jej słowo nic nie znaczy?»<sup>25</sup>.

«Obok niego na bliźniaczym łożu spoczywała Klara, współniczka całego majątku i wapienników. Nazywała siebie panią Klarą Jakobową i była w ciąży. Może nosiła w swym łonie zarodek rodzaju męskiego. Jednak nawet nadzieje, że Klara wyda na świat syna, który odmówi za niego modły żałobne, *kadisz*, po jego śmierci, nie powstrzymywała Kalmana od uzmysłowienia sobie, że popełnił błąd»<sup>26</sup>.

### **Dziedzic, *brit mila***

Jak pamiętać datę urodzin? Pamiętając o wieczorze wieczerzy wydanej w święto obrzezania syna. Jakob Kalman nie świętował tej uroczystości za życia Zeldy, swojej pierwszej żony. Dopiero ożeniwszy się z Klarą, święto obrzezania, *brit mila*, stało się jego osobistym udziałem. Jako ojciec, Kalman potwierdził w ten sposób przekazanie dziedzictwa przodków swojemu synowi.

«Kiedy urodził się syn Aleksander Jakub, czyli Sasza, jak go nazywała Klara, Kalman nie posiadał się z radości. Bóg obdarzył go spadkobiercą. (...) Obrzezanie odbyło się hucznie niczym wesele, urządzono dodatkowe przyjęcie dla ubogich. Na uroczystość przybyli obaj rabini: ten ze Skaryszewa i nowy rabin z Jampola. Dziadek dziecka, Daniel Kaminer, odmówił błogosławieństwa»<sup>27</sup>.

Termin *mûl*<sup>28</sup> czyli obrzezanie, informuje o czynności przecięcia skóry i zdjęcia napletka z członka mężczyzny. Oprócz możliwych przyczyn natury higienicznej, akt obrzezania, o którym informuje Tora, stanowi ważny etap w praktyce religijnej żydów<sup>29</sup>. Dzięki poddaniu chłopca obrzezaniu dorośli żydzi przyjmują go do społeczności wierzących w Jhwh. W planie analizy antropologicznej obrzezanie rozumiane jest najczęściej jako ryt inicjacji. W starożytności praktyka ta nie jest znana w Mezopotamii toteż przypuszcza się, że byłaby własna właśnie dla społeczności tworzących naród Królestwa Judy i Izraela, lub byłaby wcześniejsza i praktykowana ewentualnie przez ludy zamieszkujące ziemie starożytnego Kanaanu zanim doszło do ufundowania państwowości Izraela w początkach I tys. przed Chr.

<sup>26</sup> T a m ż e, s. 193-194.

<sup>27</sup> T a m ż e, s. 208.

<sup>28</sup> MWL. W: *The Brown-Driver-Briggs Hebrew and English Lexicon* (dalej BDB), s. 557-558.

<sup>29</sup> B. F i l i p o w i c z, *Le sens et la valeur du serment dans la Syrie-Palestine (Ile et Ier millénaires avant J.-C.)*. Paris 2003, s. 57-59.

W świetle hebrajskiej *Tory* pisanej, archetyp obrzezania dotyczy całego narodu Izraela. Jednak, mimo iż zazwyczaj obrzezanie wykonane jest na chłopcach w pierwszych dniach niemowlęstwa (Rdz 17, 12 oraz 21,4) wydaje się jednak, że wymóg ten został rozszerzony na mężczyzn z obcych plemion i obrzezaniu nie podlegali jedynie mali chłopcy ale również ich ojcowie.

Posiadając szerokie znaczenie, termin *mûl* odczytywany jest w dyskursie teologicznym. Teksty biblijne wskazują, że dyspozycyjność mężczyzny do pełnego uczestniczenia w kulcie Jhwh oraz upamiętnienie wyjścia z Egiptu grup Hebrajczyków, być może potomków *Hapiru*<sup>30</sup>, pod przewodnictwem Mojżesza jest możliwe właśnie dzięki przynależności do kręgu obrzezanych.

W przypadku *benekar*<sup>31</sup> obrzezanie uzdalnia osobę do integracji z Hebrajczykami. Predyspozycja ta odnosi się również do niewolnika urodzonego w rodzinie Hebrajczyka jak i do tego, który został przez nią nabyty drogą kupna. Toteż, poprzez akt obrzezania osoby, których pierwotny status różnił się zasadniczo co do praw i przywilejów społecznych, dzięki obrzezaniu zostały zrównane w prawach z Hebrajczykami w całej przestrzeni prawa religijnego.

Jako metafora, aczkolwiek wpisana uprzednio w realia kultu Jhwh pośród Izraela, wyrażenie „obrzezanie serca” (Pwt 10, 16 oraz 30, 6) wydaje się być bliskie znaczeniu wyrażenia „przeciąć przymierze”. W obu wyrażeniach został użyty rdzeń czasownikowy *KRT*<sup>32</sup>. Czasownik *KRT* precyzuje czynności takie jak: naznaczenie ciała ludzkiego przez nacięcie skóry, złożenie kultowej ofiary całopalnej ze zwierzęcia poprzez przecięcie jego ciała na pół, zawiązanie między stronami politycznego przymierza które angażuje strony do wzajemnego przestrzegania wyznaczonych reguł; akt zawarcia tej dwustronnej umowy odany jest wyrażeniem „przeciąć umowę”.

Tak więc, formuła „obrzezać serce” znaczy tyle co wypełnić obowiązki wypływające z treści przymierza. W konsekwencji wskazuje ona na trud upamiętnienia rytów leżących u podstaw paktu zbudowanego między Jhwh a Hebrajczykami. Owa praca nad utwaleniem pamięci o fundamentach przymierza odkrywa mechanizm celowego tworzenia zwyczajów, czynności i zachowań rytualnych, których źródłem jest zarówno serce człowieka jak i jego zdolność pamiętania o tym co jest dla niego istotne i witalne. W tekstach Biblii hebrajskiej pole semantyczne słowa „serce” informuje o inteligencji człowieka zdolnego

<sup>30</sup> Teorie dyskutowane przez M. C. Asour, *The Hapiru in the Amarna Texts*, Ugarit-Forschungen 31 (2000), s. 31-50; H. Cazeilles, *Autour de l'Exode. Etudes bibliques*. Paris 1987, s. 67-94 oraz J. Bottéro, *Les Habiru, les nomades et les sédentaires*. W: *Nomads and Sedentary Peoples*, XXXe International Congress of Human Sciences in Asia and North Africa (1976), Textes édites par J. S. Castillo, El Collegio de Mexico 1981, s. 89-107.

<sup>31</sup> *NKR*. W: BDB, znaczenie 2, s. 648, rzeczownik *benekar* wskazuje na osobę obcą w stosunku do konkretnej grupy rodzinnej, plemiennej lub narodu.

<sup>32</sup> *KRT* W: BDB, s. 503-504.

wyrazić i utrwalić w konkretnych gestach i słowach pamięć o kluczowych dla niego wydarzeniach z życia społecznego i religijnego.

Jednym z principiów aktu obrzezania jest jego ponowienie w następujących po sobie pokoleniach: tak jak obrzezanie było znakiem przymierza ustanowionego między Jhwh a pokoleniem Mojżesza, tak samo winno być praktykowane przez następne generacje w celu upamiętnienia treści i gwarancji wypływających z klauzul przymierza (Joz 5, 2-6).

### Śmierć, *kaddisz*<sup>33</sup>

Rozmowa Kalmana Jakobiego z Zeldą.

«– Jedź do wód. Wiesz, jak starałem namówić cię do wyjazdu. Po co masz tutaj cierpieć? Chcę zrobić dla ciebie wszystko, co w mojej mocy ale mi na to nie pozwalasz.

– Ciepłe źródła to nie to, czego mi potrzeba. Nie chcę umrzeć z dala od domu. Chcę tutaj odmówić ostatnią modlitwę. Chcę, żeby moje dzieci zapłakały na pogrzebie matki.

Tak. Zelda czuła się chora».<sup>34</sup>

Dla wyznawców judaizmu, śmierć nie jest końcem życia. Według zwyczaju, umierający zachęcany jest do *viddoui*, to znaczy wyznania grzechów w obecności jednego z członków wspólnoty. Przy umierającym zgromadzeni są bliscy. Recytują psalmy i modlitwy. Po śmierci asysta recytuje Szema (Dt 6,4): „Słuchaj Izraelu, Pan nasz Bóg jest Jedynym Panem”. Śmierć zaanonsowana jest zdaniem „Niech będzie błogosławiony autentyczny Sędzia”. Następuje toaleta zmarłego, ryt ten należy do rytów oczyszczenia. Zanim ciało zmarłego zostanie złożone do ziemi, zostaje owinięte w płótno, którym jest najczęściej szal modlitewny.

Zapalona lampa usytuowana u wezłowania zmarłego – symbolizuje nieśmiertelność duszy. Zmarłego otaczają czuwający. Nie opuszczają go poza wyjątkiem szabatu, do czasu przeniesienia ciała na cmentarz. Towarzyszenie aż na cmentarz należy do bardzo ważnych *micwot*. Zazwyczaj nie ma żadnych uroczystości w synagodze poza celebracją śmierci osoby, która była za życia szczególnie mocno związana z życiem religijnym.<sup>35</sup>

«Życie w cadyku kołotało się jeszcze kilka dni [...]. Szames Mendel wyszedł na parę minut z pokoju. Kiedy wrócił, rabi już nie żył. Mendel miał w pogotowiu ptasie pióro przyłożył je do nozdrzy rabiego. Nie poruszyło się.

<sup>33</sup> E. Davis, *Kaddish*. W: EJud, t. 10, szp. 660-662.

<sup>34</sup> I. B. Singer, *Dwór*, s. 44.

<sup>35</sup> O rytach żałobnych praktykowanych przez mieszkańców Judy w epokach poprzedzających Exil, tzn. w okresie przed utworzeniem Talmudu Jerozolimskiego lub Babilońskiego, zob. H. N u t k o w i c z, *L'homme face à la mort au royaume de Juda. Rites, pratiques et représentations*. Paris 2006, s. 27-81.

– Niech będzie błogosławiony prawdziwy sędzia!

Na dworze rabiego powstał tumult. Wszyscy rzucili się do pokoju cadyka: reb Szymon, reb Mosze, Temereł, synowie rabiego. Otworzono okna i odmawiano modlitwę usprawiedliwienia woli bożej. Członkowie Bractwa Pogrzebowego ułożyli ciało wyżej i zapalili świece przy głowie rabiego. Zastona Arki Przymierza okryła zwłoki. Tu i ówdzie skupiały się grupki żałobników. [...] Nie wolno pozostawiać zwłok zbyt długo bez pochówku, zwłaszcza w lecie. Byłoby to świętokradztwem. Wczesnym więc rankiem, dwa dni po śmierci rabiego, zaczęto oczyszczanie. Całe ciało zostało obmyte przy użyciu ablucyjnego czerpaka i natarte żółtkiem. [...] Gęsty tłum zapełnił kirkut. Niektórzy stawali na nagrobkach, inni wślizli na drzewa, siadali na gałęziach. Najwyżej wspięli się uczniacy. Święte zwłoki spowito w całun i kaptur, owinięto w taśes, między palce nieboszczyka włożono gałązkę mirtu; na powiekach umieszczono skorupki. Ciało było tylko ciałem, niczym więcej. Synowie odmawiali *kadisz*, modlitwę za umarłych [...]»<sup>36</sup>.

### Jidysz Singera<sup>37</sup>, trwanie w tradycji

Urodził się nad Wisłą, w Leoncinie, między Zakroczymiem a Nowym Dworem Mazowieckim. Tego samego roku, w 1904, mógł zostać zarejestrowany w Radzyminie pozostającym w zaborze rosyjskim. Jako dziecko, później jako młodzieniec – wzrastał w Warszawie. Z pewnością były mu bliskie ulice w okolicach Krochmalnej i Placu Mirowskiego, lub Żelaznej Bramy<sup>38</sup>, gdzie po przeprowadzce z Radzymina, ojciec Singera utrzymywał rodzinę z pracy rabina. Kontaktując się na co dzień ze skromną i prawdopodobnie biedną społecznością żydowskiej Warszawy, Singer kształtował swoją wrażliwość w konkretnej przestrzeni geograficznej i duchowej, w której użycie języ-

<sup>36</sup> I. B. Singer, *Dwór*, s. 140, 142-143.

<sup>37</sup> Na temat nazwiska I. B. Singera, tak jak pojawia się ono na stronach tytułowych utworów jego autorstwa wiemy, że właściwym imieniem i nazwiskiem po ojcu jest: Icchok Zynger. W domu wołano na niego zdrobniałe Iciele, Icie. Bashewish (lub pisane również Baszewis, Bashevis) to pseudonim literacki Icchoka Zyngera, tak samo jak Icchok Warszawski czy D. Segal, zob. J. Hadda, *Isaac Bashevis Singer. Historia życia*. Warszawa 2001. Na planszach z Biłgoraju powstałych w miejscowej drukarni, która być może była własnością Kronenberga, zachowały się fragmenty pisemka „Salamandrie”, pod którymi pisarz podpisał się „Icie Zinger”. W oficjalnej, pierwszej publikacji warszawskiej z 1925 roku, podpisuje się inicjałem „Ce”, zaś recenzje pisze pod pseudonimem „Icchok Cwi”. Dopiero później pisze pod pseudonimem Baszewis, aby nie mylić go z bratem, cenionym już pisarzem noszącym imiona Israel Jehoszua. O kwestii imienia I. B. Singera, zob. M. Adamczyk-Garbowska i B. Wróblewski, *Biłgoraj czyli Raj. Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*. Lublin 2005, s. 11-13.

<sup>38</sup> Ch. Shmeruk,  *Dzieciństwo na ulicy Krochmalnej a późniejsza twórczość pisarska*. W: Ch. Shmeruk, *Isaac Bashevis Singer. Historia życia*. Lublin 2003, s. 41-58.

ka polskiego lub jidysz wyznaczało strefę wpływów kulturowych. Był nauczycielem w Biłgoraju<sup>39</sup>.

Jakie było przywiązanie Isaaca Bashevisa Singera do własnej tradycji? Prawdopodobnie zróżnicowane. Lecz emocjonalnie, daleko od Polski, nasycony był tym co w niej doświadczył. Korzenie Singera zostały zapuszczone w Polskę, w miejsca gdzie żył wśród swoich, wśród żydów posługujących się jidysz.

Jidysz jest językiem wernakularnym żydów aszkenazyjskich i wschodnioeuropejskich.<sup>40</sup> Notowany pismem hebrajskim, komponują go hebrajski, aramejski, języki romańskie, słowiańskie i wczesny niemiecki. Ukształtował się w X-XIII wieku. Wraz z rozwojem kultur wielonarodowych państw Europy rozwinął się szczególnie wariant zachodni jidysz, używany obok innych języków do XVIII wieku na terenach obecnej Francji, Włoch, Niemiec, Szwajcarii oraz Węgier. We wschodniej Europie, od XIV wieku tworzone jidysz wschodni i jego dialekty. Najstarszy dokument zapisany w tym języku pochodzi prawdopodobnie z drugiej połowy XIII wieku. Jako *lingua franca* towarzyszył migracjom żydów na wielu kontynentach. Stał się narzędziem przekazu żydowskiej tradycji. Przez jednych uważany był za żargon<sup>41</sup>, przez innych za język rewelacyjny, który umożliwił porozumienie ustne i literackie na przestrzeni wielu pokoleń.

Jidysz odnosi się do wszystkich aspektów życia żydów żyjących w diasporze na terenach Polski w okresie rozbiorów i po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Język ten oddaje w detalach konteksty kulturowe, historyczne, swoistą izolację społeczną dotyczącą zarówno silnej tożsamości religijnej żydów jak i codziennego życia osadzonego w realiach społeczno-politycznych kraju, w którym żyli. Ulegający naturalnym przemianom, jidysz świadczy również o wyjątkowej woli wspólnot żydowskich do trwania we własnej tradycji poprzez

---

<sup>39</sup> Zob. refleksje syna I. B. Singera, Izraela Zamira, *Biłgoraj mojego ojca*. W: Adamczyk-Grabowska, Monika., Wróblewski, Bogusław (red.), *Biłgoraj czyli Raj...*, s. 15-17; Tamże: M. Adamczyk-Grabowska, *Biłgoraj, czyli raj... Autobiograficzna twórczość rodzeństwa Singerów*, s. 141-148.

<sup>40</sup> Ch. Shmeruk, *Jidysz, język żydowski oraz Jidysz, literatura*. W: Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, Tom IV, Warszawa 2004, s. 165-166; E. Geller, *Rola badań słowocentrycznych w postrzeganiu języka jidysz*. W: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, Tom III, red. Krzysztof Pilarczyk, Suplement Nr 1 do Studia Judaica, Kraków 2003, s. 419-436; J. Baumgarten, *Histoire d'une langue errante*. Paris 2002; Odnosnie do używania języka jidysz zarówno w szkolnictwie jak i w życiu społecznym, sądowniczym oraz w kulturze w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej, zob. analizy J. Zyndul, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie środkowowschodniej w XX wieku*. Warszawa 2000, s. 122-150.

<sup>41</sup> O ograniczeniach jidysz, zob. Ch. Shmeruk, *Świat utracony...*, s. 171-174. Ch. Shmeruk (tamże, s. 174) przytacza słowa I. B. Singera: „Nasza mama-jidysz (jid. mame-loszen) zestarzała się. Mama jest już teraz babcią, prababcią (...) robi komiczne potknięcia i wszystko przestawia do góry nogami. Tak „niepoprawna” jest tylko wtedy, kiedy chce wydać się nowoczesna, iść z duchem czasu i przekazać swoją świeckość, bo kiedy zaczyna gawędzić o sprawach przeszłości, z jej ust sypią się perły.”; O postrzeganiu jidysz jako „symbolu poddaństwa i bojaźliwości wschodnioeuropejskiej” np. w Izraelu, zob. J. Hadda, *Isaac Bashevisz Singer...*, s. 165.

świadomą rezygnację niektórych środowisk z uczestniczenia w wydarzeniach, które doprowadziłyby do „rozmycia” i wchłonięcia kultury żydowskiej przez kultury innych narodów. Było to możliwe między innymi właśnie poprzez zastosowanie bariery językowej jaką stanowiło mówienie i pisanie w jidysz.

Tłumaczenia tekstów Singera dokonywano z jidysz na angielski. Singer sam autoryzował przekłady i życzył sobie, aby tłumaczenia jego dzieł na inne języki były dokonywane właśnie z tych kontrolowanych przez niego wersji angielskich.<sup>42</sup>

I. B. Singer o swoim przywiązaniu do tego co żydowskie:

Nigdy nie wypieraj się swoich korzeni. Jeżeli jesteś żydem, nie staraj się pisać o gojach. Pisz o tym, co znasz najlepiej. Żydowski pisarz musi mieć żydowskie korzenie. Teoretycznie ta literatura może być pisana w każdym języku świata, ale jest bardziej wartościowa, gdy powstaje w jidysz. Im bogatsza gleba, tym mocniejsza roślina. Ktoś, kto stara się zatrzeć swoją duchową przynależność, zmienić osobowość, zaprzeczyć dziedzictwu, takiemu człowiekowi ziemia rozstępuje się pod nogami. Staje się odbiciem tych, których naśladuje.<sup>43</sup> Artysta powinien mieć za sobą tradycję, genealogię, przodków. Najwięksi mistrzowie są głęboko związani z kulturą swego narodu. Znają jego język, zwyczaje, słabości i siłę.<sup>44</sup>

Moja przeszłość jest moją przeszłością, powtarzał.

Dla żydowskiego pisarza, wraz z hitlerowską lub sowiecką zagładą mieszkańców Polski, w tym żydów, zniszczona została też gleba, z której czerpał literackie soki. Jego bohaterowie są martwi, ich język zamilkł. Nie pozostaje nic innego jak czerpać ze wspomnień. Literatura żydowska stała się księgą pamięci. Przed wojną pisarz mógł wyjść na ulicę i „nadśłuchiwać głosów” żydowskiego życia, w całej jego barwnej różnorodności. Codziennosc „nadzorowała literaturę”, „rytuał sprawował nad nią kontrolę”. Istniały formy bez których trudno istnieć wszelkiej sztuce. Wzory nadające się do „z przepisania”, po prostu żywa rzeczywistość.<sup>45</sup> Szczęśliwie, część żydów polskich ocalała, emigrując wcześniej, ukrywając się lub cudownie otrzymując pomoc podczas okupacji. Ważne, że ocalali.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki, do których Baszewis wyjechał przed wojną rozpętaną przez Niemcy hitlerowskie w 1939 roku, żydowski język z czasem stał się nieautentyczny w stosunku do życia, które tam się toczyło. Był językiem skądinąd, językiem przeszłości. Wydaje się, że Singer potrafił opisać niemal tylko to, co było na wyciągnięcie ręki. Ale teraz wszystko się przeniosło

---

<sup>42</sup> Mimo tych starań, tłumaczenia z angielskiego zmieniały często ton i sens fraz I. B. Singera; na ten temat, zob. Ch. Shmeruk, *Pulapki przekładu. W: Świat utracony...*, s. 175-182.

<sup>43</sup> A. Tuszyńska, *Singer. Pejzaże pamięci*. Warszawa 2002, s. 334-335.

<sup>44</sup> Tamże, s. 338.

<sup>45</sup> Tamże, s. 336-338.

w nieokreślonej przestrzeni pamięci. Rzadko wykraczał poza nią. Stamtąd, ani z języka, który kształtował wspomnienie, nie pozwolił wysiedlić się nigdy.<sup>46</sup>

Wracał wobec tego do sagi wpisanej w krajobraz Polski politycznie nieistniejącej w okresie rozbiorów i podczas okupacji hitlerowskiej, lecz pozostającej w sercach tych, którzy w nią wrośli rodząc się w ziemi polskiej i tkając w niej swoje rodzinne historie niezależnie od wyznania ojców. We wspomnieniach literackich o tak zwanym z rosyjska kraju nad Wisłą, Singer doprowadza do spotkania bliskiej mu, bo z czasów dziecięcych i młodzieńczych, Polski wielonarodowej. „*Dwór*”, jako wspomnienie o żydowskim domu w Polsce, jest przykładem realistycznej sagi przedstawiającej rozległą panoramę epoki i problematykę tej konfrontacji.

«Kalman nawet nie pamiętał, kiedy nauczył się tych śpiewnych strof modlitwy i religijnej wiedzy. Przechodziły one z ojca na syna od wielu pokoleń. Słowa *Miszny* były przejrzyste; wspomniano tam o wole, szakału, złodzieju, mordercy, ślubie, rozwodzie. Jednakże każde z tych słów miało swoisty sens nie do opisania. Litery hebrajskie nasiąkły świętością, wiecznością. Zdawały łączyć go z patriarchami, z Jozue, Gamaliel, Eliezerem i z Hillelem Starszym. Ci mędracy przemawiali do niego jak dziadkowie do swego wnuka. Prowadzili z nim dysputy; co jest słuszne, a co niesłuszne, co czyste, a co nieczyste. Uczynili go niejako swoim współnikiem przy korzystaniu ze skarbnicy Tory.»<sup>47</sup>

## Konkluzja

Zaprezentowane teksty z „*Dworu*” I. B. Singera i ich analiza, ukazują problematykę bogactwa kulturowego polskich Żydów, ich zwyczajów i praktyk prawnych oraz logiki pojmowania przez nich sensu życia, które, mimo iż swoimi korzeniami sięgają antyku Bliskiego Wschodu są obecne w codziennym życiu rodzin żydowskich, mieszkańców Królestwa Polskiego w XIX wieku. Słowa klucze niniejszego opracowania to: rodzina żydowska, celebrowanie małżeństwa, kontrakt ślubny, obrzezanie, rytuał żałobny i modlitwa *kaddisz*, język jidysz, tradycja i pamięć jako fundamenty budowania i trwania tożsamości rodzinnej.

Dokumentacja odnosząca się do tradycji rodziny żydowskiej pochodzi przede wszystkim z Talmudu, który wraz z *Miszną*, *midraszami* halachicznymi i *agadycznymi* tworzą komentarze na temat rozumienia i praktykowania reguł prawnych zaanonsowanych w dokumentach *TaNaK* (*Tora*, *Prorocy* i *Pisma* jako trzy zbiory kanonicznych pism Biblii hebrajskiej). Instrukcje te pochodzą z Bliskiego Wschodu. Zostały sformułowane w okresie hellenistycznym i rzymskim, zarówno w Babilonie jak i Jeruzalem. Kolorując życie codzienne wspólnot żydowskich żyjących w diasporze, wpływają na kształt ich życia i świąt religijnych.

<sup>46</sup> Tamże, s. 251-253.

<sup>47</sup> I. B. Singer, *Dwór*, s. 348-349.



Pośród rytów natury religijno-prawnej znajdują się zaślubiny i obrzezanie. Praktyki te trwają mimo upływu czasu i zmian rzeczywistości społeczno-politycznych. Napisany w jidysz, „*Dwór*” I. B. Singera jest jednym z obrazów literackich tradycji żydowskiej, która mimo swojego osadzenia w starożytności Bliskiego Wschodu była obecna w Polsce okresu monarchii stanowej, w następującej po niej I Rzeczypospolitej szlacheckiej, i w Polsce rozbiorowej, i w okresie międzywojnia kiedy I. B. Singer był obywatelem wielonarodowej II Rzeczypospolitej, i dzisiaj. Przestrzenią celebrowania praktyk religijnych i tradycji rodowych judaizmu były i są rodziny żydowskie. Bez względu na to czy żyją w sposób ortodoksyjny lub zlaicyzowany, tradycje rodzinne trwają w słowach i gestach codziennego życia. Przywiązanie do tradycji i świadomość utrzymania ciągłości rodziny, czy byłaby to rodzina żydowska czy chrześcijańska, zbudowane są na wytrwałej pracy następujących po sobie pokoleń przekonanych o istotnej funkcji pamięci dotyczącej wartości przeszłości religijnej i dorobku intelektualnego, a za nimi materialnego, tworzonych przez przodków rodziny. Kulturowanie pamięci o rodzinie oraz zasadach jej życia buduje więź pokoleniową i umacnia poczucie tożsamości członków rodziny. Posiadanie zaś tożsamości rodzinnej, wielopokoleniowej, sięgającej w przeszłość historyczną, w konkretne realia społeczne, które wpływały na wykształcenie charakteru danej rodziny, jest principium trwania tej rodziny w tożsamości narodowej.

### L'attachement à la tradition dans la famille juive («Le manior» d'Isaac Bashevis Singer)

#### Résumé

L'article intitulé *L'attachement à la tradition dans la famille juive* («*Le manior*» d'Isaac Bashevis Singer)<sup>48</sup> met en question la problématique de la richesse culturelle, les moeurs, les pratiques et manières de penser antiques, dans le cadre de la vie quotidienne des familles juives, citoyennes du Royaume de Pologne en XIX<sup>ème</sup> siècle. Les parties de cette analyse sont les suivantes: „Continuité de la famille, projets des parents”, „Scénarios des arrangements entre les beaux parents, rôle des médiateurs”, „Fiancailles – accord préalable, contrat écrit et fête du mariage”, „Epouse et enfants, clé du maintien des générations”, „Héritier, *berit mila*”, „Mort, *kaddish*” et „Yiddish d'I. B. Singer, maintien dans la tradition”.

La documentation relative à la tradition familiale juive provient essentiellement du Talmud, de la Mishnah, des Midrashim halakhiques et aggadiques qui forment un ensemble pour comprendre et vivre les règles annoncées dans les textes écrits (la Torah, les Nebiim, les Ketubim). Ces textes juridiques ont été écrits dans l'antiquité au Proche-Orient, tant à Babylone qu'à Jérusalem, durant la période hellénistique et romaine. El-

<sup>48</sup> Isaac Bashevis Singer, *Le manior*, traduit en français et édité par la Maison d'Édition Stock, Paris 1985.

les influent et colorent la vie ordinaire des communautés juives en diaspora et leurs fêtes religieuses, tant le mariage que la circoncision. Leurs célébrations perdurent dans le temps malgré les changements des réalités socio-politiques. Ecrit en yiddish, «*Le manoir*» d'I. B. Singer est l'une des photographies littéraires de cette tradition enracinée dans l'antiquité du Proche-Orient et pourtant bien présente dans le mode de vie des familles juives jadis et aujourd'hui, orthodoxes ou laïques.

*Traduit par B. Filipowicz*

### Bibliografia:

- Singer, Isaac Bashevis.**, *Dwór*, przeł. Irena Wyrzykowska, PIW, Warszawa 1982.
- Adamczyk-Grabowska, Monika., Wróblewski, Bogusław** (red.), *Bilgoraj czyli Raj. Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*, Wyd. UMCS, Lublin 2005.
- *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Wyd. UMCS, Lublin 2004.
- *Polska Singera. Rozstanie i Powrót*, Wyd. UMCS, Lublin 1994.
- Astour, M. C.**, *The Hapiru in the Amarna Texts*, UF 31 (2000), s. 31-50.
- Baumgarten, Jean.**, *Histoire d'une langue errante*, Collection: Présences du Judaïsme, Albin Michel, Paris 2002.
- Berkovits, Eliezer i Davis, Eli.**, *Talmud Babylonian*, EJud. t. 15, szp. 755-768, Jerusalem 1972.
- Bottéro, Jean.**, *Les Habiru, les nomades et les sédentaires* in *Nomads and Sedentary Peoples*, XXXe International Congress of Human Sciences in Asia and North Africa (1976), Textes édites par J. S. Castillo, El Colegio de Mexico, 1981, s. 89-107.
- Brown, Francis.**, *The Brown-Driver-Briggs Hebrew and English Lexicon*, Brown F. with the cooperation, Hendrickson Publishers, Peabody, Massachusetts 1997.
- Cazelles, Henri.**, *Autour de l'Exode. Etudes bibliques*, Librairie J. Lecoffre, Gabalda et Cle Editeurs, Paris 1987.
- Cohen, Abraham.**, *Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*, przeł. Regina Gromacka, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 2002.
- Davis, Eli.**, *Kaddish*, EJud. t. szp. 10, 660-662, Jérusalem 1972. *Tallit*, EJud t. 15, szp. 443-444, Jeruzalem 1972.
- Ehrman, Zwi Arnost.**, *Kiddushin*, EJud. t. 10, szp. 996-987, Jerusalem 1972.
- Eisenbach, Artur.**, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i szkice*, PIW, Warszawa 1983.
- 1 Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785-1870 na tle europejskim*, PIW, Warszawa 1988.
- Filipowicz, Bogusława.**, *Le sens et la valeur du serment dans la Syrie-Palestine (IIe et Ier millénaires avant J.-C.)*, Thèse de Doctorat, Université Paris IV, Sorbonne, Paris 2003.

- Geller, Ewa.**, *Rola badań słowocentrycznych w postrzeganiu języka jidysz*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, Tom III, red. Krzysztof Pilarczyk, Supplement Nr 1 do Studia Judaica, s. 419-436, Kraków 2003.
- Grelot, Pierre.**, *Documets araméens d’Égypte*, Introduction, traduction et présentation des textes, Cerf, Paris 1972.
- Hadda, Janet.**, *Isaac Bashevis Singer. Historia życia*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S. A., Warszawa 2001.
- Jacobs, Louis.**, *Halakhah*, EJud. t. 7, szp. 1156-1166, Jerusaleń 1972.
- Johnson, Paul.**, *Historia Żydów*, przeł. Mieczysław Godoń, Mirosław Wójcik, Aleksander Nelicki, Wydawnictwo Platan, Kraków 1998.
- Kallas, Marian.**, *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- de La Maisonneuve, Dominique.**, *Le judaïsme*, Les Editions de l’Atelier, Paris 1997.
- Nutkowicz, Hélène.**, *L’homme face à la mort au royaume de Juda. Rites, pratiques et représentations*, Collection: Patrimoines. Judaïsme, Cerf, Paris 2006.
- Schereschewsky, Ben-Zion (Benno).**, *Ketubbah*, EJud. t. 10, szp. 226-229, Jerusaleń 1972.
- Schmeruk, Chone.**, *Jidysz, język żydowski oraz Jidysz, literatura*, Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, Tom IV, s. 165-166, Warszawa 2004.  
– *Świat utracony. O twórczości Isaaca Bashevisa Singera*. red. M. Adamczyk-Garbowska, Wyd. UMCS, Lublin 2003.
- Tuszyńska, Agata.**, *Singer. Pejzaże pamięci*, wydanie nowe uzupełnione, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S. A., Warszawa 2002.
- Unterman, Alan.**, *Żydzi, wiara i życie*, przeł. Janusz Zabierowski, Książka i Wiedza, Warszawa 2005.
- VanderKam Jamek C.**, *Wprowadzenie do wczesnego judaizmu*, przeł. Piotr Krupczyński, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 2006.
- Żyndul, Jolanta.**, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie środkowoschodniej w XX wieku*, Wydawnictwo Dig, Warszawa 2000.

### Skróty:

- BDB** The Brown-Driver-Briggs Hebrew and English Lexicon
- EJud** Klatzkin, J. Ellbogen, Encyclopedia Judaica. Das Judentum in Geschichte und Gegenwart, I-XVI
- UFU** garit-Forschungen